

ARMEŃSKIE SU-25 ZESTRZELONE? WAŻNY PUNKT GÓRSKIEGO KARABACHU W RĘKACH AZERBEJDŻANU [WIDEO]

W trakcie ofensywy siły azerskie miały zająć miejscowość Fizulin. Dodatkowo azerska obrona przeciwlotnicza miała zestrzelić dwa samoloty szturmowe Su-25 należące do Sił Powietrznych Armenii.

Jak podał resort obrony Azerbejdżanu, w wyniku rozwijanego z powodzeniem natarcia z południowego przyczółka położonego w południowo-wschodniej części Górskiego Karabachu azerska armia miała opanować miejscowość Fizulin. W jej pobliżu znajdowała się ważna baza wojskowa należąca do armeńskiej armii. Na jej terenie zdobyte miały zostać znaczne zapasy amunicji i broni strzeleckiej, a także haubice ciągnione, wojskowe samochody ciężarowe czy czołgi podstawowe.

Według informacji przekazanych przez azerski resort obrony w niedzielę 18 października br. o godzinie 12:30 armeński Su-25 miał prowadzić naloty na pozycje azerskiej armii w rejonie Dżabrail. Maszyna miała zostać strącona przez bliżej nieokreślony azerski system obrony przeciwlotniczej. Agencja Anatolia podaje, że szef resortu obrony Republiki Turcji Hulusi Akar w rozmowie telefonicznej miał pogratulować swojemu azerskiemu odpowiednikowi zestrzelania armeńskiego samolotu. Dzień wcześniej azerska armia informowała o strąceniu innej maszyny tego typu.

Defence **24** GÓRSKI KARABACH



Rys. Katarzyna Głowacka/Defence24.pl, dane: google maps

Potwierdzenie tych informacji oznaczałoby utratę przez armeńskie siły powietrzne dwóch egzemplarzy Su-25 w ciągu ostatniego weekendu, a łącznie trzech w trakcie obecnej odsłony konfliktu o Górski Karabach (pierwszy, jeszcze we wrześniu, miał zostać zestrzelony przez tureckie F-16, lub - jak sugerują niektórzy - lotnictwo azerskie).

Ministerstwo Obrony Republiki Armenii zdementowało jednak doniesienia o stracie dwóch kolejnych Su-25. Według rzecznika armeńskiego resortu obrony żadna maszyna nie została strącona w ostatnim czasie. Nota bene, strona armeńska kilkakrotnie informowała o trafieniach lub zestrzeleniach szturmowców tego samego typu, należących do Azerbejdżanu.

Czytaj też: [Górski Karabach: kolejny "humanitarny rozejm" i wzajemne oskarżenia o jego złamanie](#)

Na uzbrojeniu Sił Powietrznych Armenii znajdują się dwa podstawowe typy maszyn bojowych. Wśród nich można wymienić kilkanaście samolotów szturmowych Su-25 i 4 myśliwce wielozadaniowe Su-30SM (8 kolejnych zamówionych). Wszystkie maszyny Su-25 miały planowano przejść modernizację do standardu Su-25SM3.

Jeżeli więc przekazywane przez stronę azerbejdżańską informacje zostaną potwierdzone, to może to oznaczać istotne osłabienie potencjału sił powietrznych Armenii. Azerbejdżan dysponuje dość silną obroną przeciwlotniczą, obejmującą obok starszych systemów typu Szyłka i Osa także nowoczesne rosyjskie Tor i S-300PMU2, a nawet izraelskie Barak-8. Wprowadzenie załogowego lotnictwa szturmowego przez stronę armeńską - pomimo zagrożenia - może być wymuszone sytuacją na froncie, choć należy pamiętać że w rejonie działań cały czas trwa wojna informacyjna.

W nocy z soboty na niedzielę 17-18 października br. weszło w życie drugie, już z kolei zawieszenie

broni. Ministerstwa spraw zagranicznych obu państw poinformowały o tym fakcie sobotą wieczorem po spotkaniu z ministrem spraw zagranicznych Sergiejem Szojgu. Decyzja o "humanitarnym rozejmie" miała zostać podjęta zgodnie z oświadczeniami przywódców Grupy Mińskiej OBWE, czyli Francji, Rosji i USA. Następnego dnia obie strony po raz kolejny oskarżyły się o wzajemne łamanie nowego porozumienia poprzez wznowienie ataku i ostrzału.